

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, WTOREK, 10 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 82

Anglja nie zgodzi się na zbrojenia Niemiec.

Zamiary wojenne hitlerowców wywołały zaniepokojenie na całym świecie.

Wznowienie obrad rozbrojeniowych w Genewie.

Genewa, 9 października. — Po 3-miesięcznej przerwie letniej zebrało się dziś popołudniu po raz pierwszy prezydium konferencji rozbrojeniowej. Na posiedzeniu tem dłuższe oświadczenie złożył przewodniczący konferencji Henderson, przedstawiając obecny stan sytuacji. Henderson, jak zwykle, wyjątkowo duży objektivizm. Oświadczył on, że w czasie jego wizyt w różnych stolicach dokonane zostały pozytywne prace. W większości kwestyj spornych osiągnięto porozumienia nie następującego z większymi trudnościami.

Do spraw, w których porozumienie wydawało się rzeczą łatwą, zalicza Henderson także kwestie kontroli oraz kwestie uzbrojenia napastnika, istnieje jednak trudność w sprawie kwestyj, co do których nie osiągnięto porozumienia w oświadczeniu. Wskazuje on na następujące punkty: 1) czas trwania konwencji, który to problem obejmuje okres próbnego, 2) kaliber artylerji, 3) kwestie uzbrojenia wojskowe i morskie, 4) lotnictwo wojskowe i morskie, 5) lotnictwo wojskowe i morskie. Za najtrudniejszą uważa Henderson kwestję równości, pod którą rozumie Niemiec przyznania im broń obronną defensywną. Z właściwym sobie optymizmem sądzi Henderson, że w ciągu 3-dniowych narad pozwolią usunąć różnice zdań.

Henderson wystąpił dalej przeciw odwołaniu komisji głównej. Załatwienie w ramach prywatnych istniejących trudności powinno pozwolić komisji głównej rozpocząć drugiego czytania projektu konwencji. Ponieważ niektóre artykuły projektu będą musiały ulec zmianie, Henderson proponuje powierzenie delegacji zadania opracowania nowych

Mad deklaratcja Hendersona wywiązała się z krótką dyskusją, w toku której delegat brytyjski Eden, wyrażając zgodę na przedstawienie w odpowiedniej chwili projektu tekstów, podkreślił, że obecna sytuacja w Europie nie przyzwala na szybkiego załatwienia kwestyj spornych. Delegat brytyjski nie podał żadnych wniosków. W konkluzji prezydium postanowiło powołać jeszcze jedno posiedzenie w sobotę

te oraz zwołać zgodnie z dawniejszą decyzją komisję główną na poniedziałek 16 października. W sobotę prezydium będzie musiało przygotować propozycję dla komisji głównej co do programu pracy.

Niewątpliwie przez cały bieżący ty-

dzień prowadzone będą w Genewie rozmowy pomiędzy delegacjami, które, być może wyjaśnią jakie możliwości istnieją obecnie dla komisji głównej.

Paryż, 9 października. (Pat.) Korespondent Havasa w Gene-

wie donosi, że delegat angielski Eden, który w sprawie rozbrojenia zajmuje stanowisko bardzo zbliżone do stanowiska Francji przedstawił dziś rano Paul Boncourowi przebieg swych wczorajszych rozmów z Normanem Davisem.

Równość w systemie bezpieczeństwa ale nie aproba na zbrojenia. — Uchwały rządu angielskiego.

London, 9 października. (Pat.) Agencja Reutersa ogłasza, co następuje:

Dzisiejsze posiedzenie gabinetu brytyjskiego trwało 2 godziny. W tygodniu bieżącym nie przewiduje się nowego posiedzenia. Minister John Simon, który wyjeżdża jutro lub w środę do Genewy, nie otrzymał żadnych ściśle sprecyzowanych instrukcyj. Koła rządowe pokładają jaknajwiększą nadzieję w zrecznosci Simona i Edena przy uzyskiwaniu najlepszych rezultatów. Minister Simon zachowa swobodę działania przy przystosowaniu poglądu brytyjskiego do sytuacji, jaką znajdzie w Genewie. Położenie uważane jest za bardzo delikatne, nie będzie czyniona żadna próba przedwczesnego wyjaśnienia tej sytuacji.

W dziedzinie rozbrojenia położenie oceniane jest przez rząd brytyjski jako

zbliżające się do rozstrzygnięcia, lecz jeszcze bardzo płynne. Bez względu na zarysowujące się wyniki panuje uczucie, że konferencja rozbrojeniowa wyszła z okresu technicznego, przechodząc do kwestii, która staje się obecnie wielką sprawą polityczną i europejską, której rozwiązanie zależy w dużej mierze od jaknajwiększego zaufania pomiędzy Niemcami, a niektórymi ich sąsiadami.

Ostatnie wydarzenia w Niemczech — wpłynęły ogromnie na zapatrywanie opinii brytyjskiej w tej sprawie, a zmiana ta z konieczności odbiła się na rokowaniach.

Celem jest wciąż jeszcze „zasada równości w systemie bezpieczeństwa” według znanego oświadczenia 5-ciu mocarstw z grudnia roku ub. Wzrastające zaniepokojenie rządu i narodu francus-

kiego w dziedzinie bezpieczeństwa jest znane. Agencja Reutersa jest w możności oświadczyć że deklaracja piątkowa Baldwina uczyniona została za zgodą i po na radzie z członkami rządu brytyjskiego. Nie sądzi się w chwili obecnej, aby istniała jakaś bardzo łatwa perspektywa pogodzenia sprzecznych czynników.

Trzeba będzie zestawieć obecne stanowisko Niemiec z celami i reakcją ich sąsiadów.

Nie można oczekiwać niezwłocznego rozbrojenia wobec obecnej sytuacji.

Wielka Brytania sprzeciwi się odroczeniu konferencji, chyba że wywołane ono byłoby względami poważnymi.

Jedyną rzeczą, na którą Wielka Brytania nie zgodzi się, jest przekształcenie projektu rozbrojenia w konwencję o zbrojeniu.

Pomoc dla uchodźców niemieckich.

Niemcy wyraziły zgodę na mianowanie wysokiego komisarza Ligi, który zorganizuje akcję ratunkową.

Genewa, 9 października. (Pat.) — Prowadzone w łonie podkomitetu 2-jej komisji rokowania w sprawie powołania wysokiego komisarza Ligi na rotów do spraw uchodźców niemieckich doprowadziły do porozumienia.

Jak wiadomo, w sobotę delegacja niemiecka sprzeciwiła się projektowi rezolucji w tej sprawie, oświadczając, że Liga nie powinna zajmować się uchodźca-

mi niemieckimi.

Veto Niemiec groziło uniemożliwieniem powzięcia przez zgromadzenie odpowiedniej uchwały. W związku z tem obrady 2-jej komisji zostały odroczone.

Dziś delegacja niemiecka ustąpiła i wyraziła zgodę na powołanie wysokiego komisarza pod warunkiem, by nie był on odpowiedzialny przed radą Ligi, tj.

aby nie składał jej raportu, z okazji którego mogłaby mieć w radzie miejsce dyskusja na temat uchodźców niemieckich.

Opracowana przez podkomitet formuła przewiduje, że rada ograniczy się do mianowania Wysokiego Komisarza oraz rady administracyjnej, przed którą Wysoki Komisarz będzie odpowiedzialny i w której reprezentowane będą zainteresowane państwa.

Studenci endeccy wywołali awantury na dwóch wyższych uczelniach. — Policja usunęła najbardziej agresywnych z sal wykładowych

Warszawa, 9 października. (B) Dzisiaj rozpoczęły się wykłady w szkole głównej gospodarstwa wiejskiego. Już w pierwszym dniu wykładów doszło do zajść ze słuchaczami pochodzenia żydowskiego. Studenci endeccy zorganizowali więc w jednej z sal wykładowych, podczas którego uchwalili rezolucję, domagającą się wykluczenia studentów pochodzenia żydowskiego z uczelni rolniczej. Kilku studentów przystąpiło do praktycznego wykonywania rezolucji i do usuwania swych kolegów-

żydów z sal wykładowych.

Korzystając z przepisów nowej ustawy akademickiej, do gmachu uczelni wkroczyła policja, której funkcjonariusze wylegitymowali kilku bardziej agresywnych studentów, kierując sprawy ich do starostwa grodzkiego celem dożącego osądzenia.

Warszawa, 9 października.

(B) Dzisiaj około godz. 12-jej podczas uroczystości inauguracyjnych roku szkolnego na politechnice warszaw-

skiej grupa studentów endeckich urządziła awanturę, wznosząc okrzyki antyrządowe i śpiewając podczas przemówienia rektora Warchałowskiego t. zw. „hymn młodych”, który od dwóch lat jest bojową pieśnią studentów endeckich. Część studentów, nie solidaryzujących się z demonstrantami, przystąpiła do usuwania kolegów z sali. Wywiązało się kilka bójek, które zlikwidowało energiczne wystąpienie rektora Warchałowskiego.

Dollfuss przemawia w rodzinnej gminie

Wiedeń, 9 października. (Pat) — Kanclerz Rzeszy Dollfuss po powrocie z zamachu, wygłosił przemówienie w swojej rodzinnej gminie Kirnberg w Dolnej Austrii. Kanclerz zapowiedział, iż z całą bezwzględnością wystąpi przeciwko czynnikom zakłócającym spokój w państwie. Nie będzie się jednakże w swem postępowaniu nigdy kierował uczuciem

Minister Titulescu u Marszałka Piłsudskiego.

Wielka akcja polityczna rumuńskiego ministra spraw zagranicznych.

Warszawa, 9 października. PAT. — W dniu dzisiejszym o godz. 12.40 pociągiem z Wiednia przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Rumunii p. Titulescu z towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

O godzinie 13.30 pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Titulescu na audjencji i wręczył mu odznaki orderu „Orła Białego”. O godz. 14-ej pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował śniadaniem rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Titulescu.

O godzinie 16-ej minister Titulescu złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przy uroczystości tej obecni byli: poseł rumuński Cadere, dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer, wicedyrektor protokołu Przeździecki, szef sztabu głównego gen. Gasiorowski, dowódca O. K. 1 gen. Januszkiewicz oraz komendant miasta płk. Strzemieński. Podczas uroczystości składania wienca asystowała kompanja honorowa 30 p. p.

O godzinie 16.30 minister spraw zagranicznych Rumunii Titulescu złożył wizytę prezesowi rady ministrów p. Jędrzejewiczowi. Ministrowi Titulescu towarzyszył poseł rumuński w Warszawie Cadere.

Wiedeń, 9 października.

PAT. — „Neue Freie Presse” donosi z Bukaresztu, że minister Titulescu uda się do Sofii, aby przygotować teren

dla rokowań z Turcją, mających się odbyć w Ankarze, a zmierzających do zawarcia paktu czarnomorskiego, a conajmniej paktu przyjaźni rumuńsko-tureckiego. Nadzwyczajna ruchliwość polityczna min. Titulescu ukoronowana będzie przez spotkanie między królami bułgarskim i rumuńskim, które nastąpi w ciągu 2-ej połowy października na parowcu na Dunaju. W drodze do Sofii

konferować będzie Titulescu w Białogrodzie z Jewitczem, a w Ankarze z węgierskim ministrem Kanya. W końcu podróży powrotnej odwiedzi również Ateny.

Titulescu w Białogrodzie z Jewitczem, a w Ankarze z węgierskim ministrem Kanya. W końcu podróży powrotnej odwiedzi również Ateny.

Sprawy napadu na pocztę w Truskawcu stanęły wczoraj przed sądem w Samborze.

Sambor, 9 października.

Pat. — Dziś o godz. 9-tej rano w Sądzie Okręgowym w Samborze, przed ławą przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko Piotrowi Łocuniakowi, Michałowi Łabówce, Mikołajowi Ilkiwowi i Eugenjuszowi Mirosławowi Petriwowi, oskarżonym o napad na pocztę w Truskawcu, dokonany w dniu 8 sierpnia 1931 roku.

W skład trybunału wchodzi: sędzia Kuprowski, wotanci sędziowie Chruszczewski i Peiper i sędzia zapasowy Smogorzewski. Oskarża prokurator Zielenka. Oskarżonego Łocuniaka broni adwokat Rogucki i Hurkiewicz, oskarżonego Łabówkę — adwokat Wołoszyn i Lisikiewicz, oskarżonego Ilkiwa — adwokaci Biliński i Kulczycki, oskarżonego Petriwa — adwokaci Rabi i Biliński. Po sprawdzeniu danych osobistych i po odczytaniu aktu oskarżenia trybunał

odczytał protokół z wizji lokalnej, dokonanej na miejscu napadu na pocztę w Truskawcu.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Jako pierwszy zeznaje Piotr Łocuniak. Był on członkiem O.U.N., przyznaje się do udziału w napadzie, jednakże do winy się nie poczuwa. Aresztowany był czterokrotnie w r. 1932. W r. 1929 i 1930 był członkiem „Plastów”. Do O. U. N. wciągnął go Łabówka. Następnie oskarżony opisuje przebieg napadu na pocztę. Do hallu poczty weszło ich 5-ju, a mianowicie 1-szy wszedł Hnatow, drugi Danyłyszyn, jako trzeci jakiś nieznanoskarżonemu osobnik, następnie Łabówka, a w końcu Łocuniak. Samo zajście odbyło się w tempie błyskawicznym i trwało najwyżej 2 minuty. W hallu Łocuniak stał przy drzwiach wejściowych

i słyszał, jak jeden, nie pamięta który, uczestników napadu, podszedł do okienka, żądając przekazów pieniężnych i krzyknął: — ręce do góry! Jakiś osobnik, przebywający w hallu, usiłował wówczas wyjść na korytarz. Łocuniak natychmiast go, grożąc mu rewolwerem i nakazując cofnięcie się, co tenże uczynił. Następnie oskarżony zauważył, jak Hnatow wręczył Danyłyszynowi teczkę, po czem wszyscy w tym samym porządku zaczęli uciekać.

Napad ten został dokonany wspólnie z Wasylem Głusem i Dymitrem Danyłyszynem, którzy, jak wiadomo, zostali straceni na mocy wyroku sądu doradczo w procesie o napad na pocztę w Gródzie Jagiellońskim oraz z Michałem Hnatowem, znanym z ostatniego procesu o zamordowanie posła ś.p. Tadeusza Hołłwy.

90 osób oskarżonych w Tarnowie o wywołanie krwawych zająć w gminie Nockowej i pow. ropczyckim.

Tarnów, 9 października.

Wczoraj rozpoczęły się w Tarnowie przed trybunałem karnym dwa procesy, które są epilogiem zająć w powiecie ropczyckim pod Tarnowem.

Pierwsze zajścia rozpoczęły się w dniu 20 czerwca r. b. Tego dnia do gminy Nockowej przybył specjalny oddział policji państwowej celem przeprowadzenia aresztowań kilkunastu ludzi, podejrzanych o nawoływanie do nieplacenia podatków państwowych i stawienia oporu władzom państwowym.

Wieść o przybyciu policji lotem błyskawicy rozszła się po okolicznych wioskach. W ciągu kilkunastu minut zgromadzili się tłumy, składające się z przeszło 2000 chłopów. Tłum rozagitowany i podburzany, napadł na policję, usiłując odbić aresztowanych. Wśród roznamietnionego chłopstwa kręcili się agitatorzy, którzy zbierali z okolicznych wsi coraz większe gromady chłopstwa. Gromady uzbrojonych chłopów naciągały do Nockowej ze wszystkich

stron, przybyły jednak za późno, ponieważ policja zdolała wcześniej unieszkodliwić tłum, przyczem zmuszona była oddać salwę, raniąc kilkunastu chłopów. Pozostałych rozproszono. Aresztowano wówczas 46 agitatorów, którzy stanęli wczoraj przed sądem. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszyscy oskarżeni są członkami Stronnictwa Ludowego.

Równocześnie, na drugiej sali rozpoczął się drugi taki sam proces o krwawe zajścia chłopie w powiecie ropczyckim. Wynikły one na tle egzekwowania podatków skarbowych. Mianowicie, chłop pi zmusił egzekutora skarbowego, Piotra Rachwałę do zwrotu wyegzekwowanej kwoty od rolnika, Michała Bernacha grożąc mu samosądem.

Na wieść o tem, władze bezpieczeństwa natychmiast posłały oddział policji celem aresztowania prowodyrów zajścia. 60 posterunkowych pod komendą asp. Bargieta, wkroczyło do wsi i dokonało aresztowań, a gdy nad ranem za-

mierzała policja opuścić wieś, okazało się, że ma drogę odciętą.

Policja zmuszona została również do zrobienia użyciu z broni palnej. W rezultacie zająć 18 policjantów zostało rannych, a z tłumu 6 osób zabitych i 12 rannych. Później jeszcze 3 rannych zmarło w szpitalu. Dochodzenie zorganizowane akcja została planowo zorganizowana

W wyniku śledztwa, 44 osoby zostały aresztowane i wczoraj wzięte przed ławie oskarżonych. Ogółem więc przed sądem stanęło 90 osób. Rozprawy rozpoczęły się w atmosferze wielkiego zainteresowania, pierwsza o godz. 10-ej, druga o godz. 11 przedpoł. Od wczesnego ranka tłumy gromadziły się na sali sądowej. Przed gmachem sądownym ustawiono wzmocnione posterunki policyjne.

Po sprawdzeniu personalii, odczytano akt oskarżenia.

Rzeszów, 9 października.

Przed trybunałem karnym w Rzeszowie rozpoczął się sensacyjny proces o krwawe zajścia, jakie miały miejsce w powiecie rzeszowskim w czerwcu r. b. Zajścia wywołane były przez chłopów, którzy grasowali w lasach ordynacji lańcuckiej, wyrebuując nielegalnie drzewo. Gdy kradzieże nie ustawały, zarząd ordynacji zwrócił się do policji.

Na miejsce przybył oddział składający się z 17tu posterunkowych z kompaniantem posterunku w Jaslonce, st. post. Rejmanem na czele. Na widok policji chłopcy w liczbie około 50-ciu, zajęli postawę i wezwali natychmiast odstąpić z miejsca. W ciągu pół godziny kilka tysięcy uzbrojonych chłopów nadbiegło ze wszystkich stron i rzuciło się na policję.

Policjanci próbowali rozproszyć tłum, gdy nagle padł strzał, który ugodził komendanta Rejmana, zabijając go na miejscu.

Walka z chłopami trwała przeszło godzinę. Dopiero, gdy policja dała salwę do tłumu, chłopcy rozbiegli się.

Wśród chłopów padło 5 zabitych i kilkunastu rannych. W wyniku zajścia aresztowano 105 osób, które wczoraj przed trybunałem karnym

Proces rozpoczął się na dwunastu ławach, ponieważ wielka ilość oskarżonych nie mogła pomieścić się na jednej sali i wobec tego rozprawę prowadziła dwu trybunały.

Krwawe starcie w Tyrolu pomiędzy „Heimwehrami” a hitlerowcami.

Wiedeń, 9 października.

(Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą o krwawym starciu między Heimwehrami a narodowymi socjalistami w miejscowości Mairhofen w Tyrolu koło Innsbrucka. Aby zademonstrować przeciw uroczystości patriotycznej, urządzonej w niedzielę przez Heimwehre, zapalili narodowi socjaliści na stokach gór krzyże w formie swastyki. Od ognia zajął się las. Ogień objął znaczne przestrzenie. Pożar udało się ugasić dopiero następnego dnia. Oddziały Heimwehry wraz z żandarmami

rozpoczęły poszukiwania podpalaczy. Jeden patrol zetknął się o zmroku z grupą narodowych socjalistów. Wywiązała się strzelanina, w czasie której jeden członek Heimwehry został ciężko ranny i jeden narodowy socjalista nazwiskiem Bernauer zastrzelony. Przed śmiercią Bernauer przyznał się do zapalenia swastyki, nie chciał jednak wydać towarzyszy. Żandarmerja aresztowała 5 narodowych socjalistów, którym udowodniono udział w podpaleniu. Wszyscy zostali skazani na grzywnę i karę aresztu.

5-letni chłopiec zginął w płomieniach Dzieci wzniciły groźny pożar

Kielce, 9 października.

We wsi Polesie Mikułowskie, w pow. opatowskim dzieci, pasące bydło opodal zagrod włościńskich, rozpalili ognisko w pobliżu zagrody Józefa Michalskiego. Ogień przeczcił się na zabudowania i wkrótce całe gospodarstwo stało w

plamieniach. Z domowników nie było nikogo, prócz 5-letniego syna Michalskiego, którego pozostawiono w domu.

Zanim nadbiegli ludzie z pola ogień strawił całą zagrodę, a w płomieniach zginął 5-letni syn Michalskiego, Józef.

Kartel kwasu węglowego nie będzie rozwiązany

Warszawa, 9 października.

(B) Warszawska prasa popołudniowa informuje, że po rozwiązaniu kartelu cementowego ma być w niedługim czasie przez rząd rozwiązany potężny kartel kwasu węglowego. Rozwiązanie tego kartelu wywrze stosunkowo niewielki wpływ na życie gospodarcze kraju.

Tajemnicze zaginięcie studenta

Wilno, 9 października.

Onegdaj do policji wpłynął meldunek o zagadkowym zaginięciu studenta U. S. B. Michała Endgenera, zam. przy ulicy Filipa 1.

Wspomniany student wyszedł przed kilku dniami, nie uprzedzając gospodarza mieszkania, u którego mieszkał jako sublokator, i od tego czasu zginął. Policja wszczęła poszukiwania.

Praca portu gdyńskiego

Gdynia, 9 października

Ogólny obrót towarów w porcie we wrześniu rb. wyniósł 561.554,2 t., z czego na przywóz zamorski przypada 73.392,7 t., a na wywóz 480.670 t.

W żegludze przybrzeżnej ogólny obrót wyniósł 1.408 t., z czego na przywóz przypada 279,7 t. i na wywóz 1.128,3 t. W komunikacji drogą wodną z wnętrza kraju ogólny obrót wyniósł 5.543,5 t., z czego na przywóz przypada 1.150,3 t., a na wywóz 4.392,2 t.

Lecznica Związkowa „SANTE”

POŁOŻN.-GINEKOLOGICZNA I CHIRURGICZNA
Dr. med. Druębina Kurjańskiej-Rajder,
Gawrońskiego, Liebeskinda,
Kalsza, Zięge'go.
6-go SIERPNI 15, tel. 153-10 — przyjmuje chorych na kl. I, II i III, opłata dzienna od 9 zł, pokoje pojedyncze od 15 zł, dziennie. — Porody z 10-dniowym pobytom od 150 zł.

Doktor H. Rózaner

POWRÓCIŁ
NARUTOWICZA Nr. 9. Telefon 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 wieczorem

Przeszło 324 miliony złotych wnoszą już wpływy na Pożyczkę Narodową

Warszawa, 9 października. (B) Wedle prowizorycznych obliczeń w dniu dzisiejszym w południe, wpływy na Pożyczkę Narodową wynoszą 324.456.300. Nie jest to jeszcze liżymy ostateczna, albowiem z poszczególnych urzędów i izb skarbowych nadal trwają obliczenia, zmierzające do ustalenia dokładnej i ściślejszej sumy subskrypcyjnej.

Krwawe wyścigi samochodowe we Włoszech 4 osoby zabite 2 ciężko ranne

Rzym, 9 października. (Pat) — Podczas wyścigów samochodowych o puchar księżnej Piemontu w okolicy Giovinazzo, samochód prowadzony przez niemieckiego uczestnika wyścigów Prosha Grosha, wpadł w tłum widzów, obserwujących wyścigi, zabijając cztery osoby, a dwie ciężko raniąc.

Rekordowy lot pilota sowieckiego.

Moskwa, 9 października. (Pat) — Lotnik Demezenko na hydroplanie „C 55” odbył rekordowy lot — Petropawłowski na Kamczatce, przebywając przestrzeń 4700 km. W ciągu 20 godzin lotu z lądowaniem na wyspach Szantarskich i w porcie Nagajewo na morzu Ochockim. Lotnik przeleciał ponad 3000 metrów.

Rokowania gospodarcze z Niemcami rozpoczęły się w dniu wczorajszym. — Delegaci niemieccy w Warszawie

Warszawa, 9 października. W poniedziałek, dnia 9 b. m. przybyli do Warszawy eksperci niemieccy dla rokowań z przedstawicielami polskiego rządu na temat stosunków gospodarczych polsko-niemieckich. O godz. 6 po południu odbyło się pierwsze spotkanie ekspertów, którym przewodniczył pp. starszy radca handlowy z ministerstwa gospodarki i przemysłu — obaj z ministerstwa spraw zagranicznych, minister skarbu i m. m. przemysłu i handlu. Rozmowy w Warszawie rozmowy — jak wiadomo — wynikiem przeprowadzonych na terenie Genewy rozmów

Rozłam wśród polskich nar. socjalistów.

Wilno, 9 października. Przed niedawnym czasem do starożytnego wpłynęło podanie o założenie w Wilnie miejscowego oddziału „Polskiej partii narodowych socjalistów” — centrum której mieści się w Warszawie. Jak się dowiadujemy, aranżerami tej partii „nazi” są niejaki Dąbrowski, kierownik biura matrymonialnego, mianowany przy ulicy Słowackiego, oraz naszemu braku „działacz polityczny”. Mimo bardzo niewielkiej liczby zwolenników partii, wśród miejscowych socjalistów, każdy ze wspomnianych osobników chce być prezesem tej nowej partii i wchodzi w bezpośredni kontakt z centralą w Warszawie, na ewentualne

Czy zdobyłeś już P. O. S.?

Kiedys podziwiać ją będą z powodu jej pięknych zębów

Każda dbała o swe dzieci matka powinna pilnować, by codziennie rano i wieczorem czyściły zęby pastą Colgate. Pasta ta bowiem nie tylko nadaje powierzchni zębów nieskazitelną białosć, lecz czyści również dokładnie szczeliny między zębami. A właśnie w tych szczelinach, do których włos szczoteczki nie dociera, gromadzą się resztki jedzenia, które pasta Colgate gruntownie usuwa. Aromatyczny jej smak sprawia, że oddech staje się świeży i czysty, to też po pierwszej już próbie ani Pani ani dzieci nie zechcą używać innej pasty.



Nieczysty oddech pochodzi często z pozostałości między zębami resztek jedzenia. Colgate zapobiega im u gruntownie.

Proces o zajścia w Łapanowie rozpoczął się w sądzie krakowskim. — Oskarżeni na rozprawie nie przyznają się do winy

Kraków, 9 października. Zgodnie z naszą zapowiedzią rozpoczął się wczoraj przed krakowskim sądem okręgowym karnym proces o krwawe zajścia w Łapanowie w dniu 5-ym czerwca r. b. Do wnętrza wpuszcza się tylko osoby zainteresowane i nieliczne posiadacze kart wstępu. Na sali rozpraw ustawiono cztery ławy dla oskarżonych. Rozprawa rozpoczęła się 45-minutowym opóźnieniem. W fotelu przewodniczącego zasiadł wiceprezes sądu okręgowego, dr. Krupiński, miejsca wotantów zajęli sędziowie

Pilarski i Solecki. Poza tym zasiadali w trybunale sędzia zapasowy Merunowicz. Tuż przed wejściem trybunału zajmując swój fotel przy stole prokurator dr. Szypuła. Jako obrońcy wszystkich oskarżonych występują adwokaci Warenhaupt i Wusatowski. Pierwszy zeznaje Franciszek Sztachel, rolnik ze wsi Trzciany. Nie przyznaje się on do winy, twierdząc, że tylko przypadkowo znalazł się na miejscu zajść, gdyż przechodził tamtędy do szewca. Słyszał, jak komisarz policji wzywał tłum do rozejścia się, ale tłum nie ustępował. Powstało zamieszanie,

oskarżony usłyszał strzały i wówczas został aresztowany. Na pytanie obrońcy dr. Warenhaupta oskarżony podaje, że słyszał, iż w Łapanowie ma być zebranie w sprawach rolniczych, ale nie wiedział o tym, że wiec ten został zakazany. Następny oskarżony Feliks Smoter z Grania również wypiera się winy. Nie wiedział nic o wiecu w Łapanowie. Szedł do kościoła, a po drodze ujrzał tłum ze sztandarem i orkiestra. Wypiera się stanowczo, by niósł karabin, który mu następnie odebrano. Oskarżona Helena Polakowa, rolniczka z Zbydniowa nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że o zajściach nie wiedziała i kamieniami nie rzucała. Tłum pchał ją wraz z innymi kobietami naprzód i wówczas zostaje aresztowana. Podobnie wypiera się winy Wojciech Samek, oraz Jan Jarosek.

W wyniku bezpośrednich rozmów, które w wyniku doprowadzić mają do polepszenia i rozbudowy polsko-niemieckich stosunków gospodarczych. Wobec pozytywnego stanowiska zajętego w stosunku do tej inicjatywy przez rząd polski — rozpoczęte zostały w dniu 9-ym b. m. narady w Warszawie.

ZAPISY

na 2 letnie STUDJUM HANDLOWE

przy Oddziale Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi

przyjmuje Sekretariat W. W. P., ul. Dr. Sterlinga 24, tel. 176-71.
Warunki przyjęcia: Świadczenie ukończenia szkoły średniej ogólnokształcącej lub średniej szkoły zawodowej (handlowej lub technicznej).

Sal-polski Al Capone, przed sądem katowickim. — Jak wykryto największą w kraju szajkę przemytniczą

Katowice, 9 października. Sensacyjna rozprawa sądowa przeciwko największej bandzie przemytniczej w Polsce, jaka się toczy od kilku dni w Warszawie, została przeniesiona na kilka dni do Katowic. Głównym oskarżonym jest herszt bandy Józef Sal, który zwany był pod przewiskiem polskiego Al Capone. Obok Sala zajęli ławę oskarżonych jego współnicy, czy też pomocnicy Daniel vel Stanisław Bachrach, Nuta Pomeranclum, Abram Saper, Rozalja Salowa, Hersz Scheinberg i Marta Wejda. Przeniesienie rozprawy z Warszawy do Katowic nastąpiło ze względu oszczędnościowych, gdyż na rozprawie wezwanych zostało wielu świadków z Górnego Śląska. Do Katowic przybył komplet sędziowski, z przewodniczącym prezesem sądu okręgowego w Warszawie p. Janem Karjori.

ski, krepy mężczyzna o chytrych, przebiegłych oczach. Zachowuje się bardzo nerwowo, co chwila łapie swego obrońcę za rękaw lub za tożę, co nawet adwokata irytuje. Sal nie po raz pierwszy zajmuje ławę oskarżonych. Jako zawodowy przemytnik wchodził ciągle w kolizję z władzami celnymi, ale zdolał się zawsze wykreślić lub ująć z nieznaną karą. Sala znają wszystkie meliny w Polsce i zagranicą. Był on postrachem świata podziemnego. Nawet starzy, wykwalifikowani przestępcy, unikali go jak ognia. Agenci jego byli rozsiani po całym kraju i donosili o wszystkim co się działo. Dzięki temu Sal mógł się ukrywać przed władzami. Do zdemaskowania Sala przyczynił się jego współnik i „chlebodawca” Kon. Na jego polecenie Sal przemycał większe partie towarów Pewnego razu Sal otrzymał od Kona 50.000 dolarów na zakup większej partii. Chcąc się szybko wzbogacić, o-

świadczył Konowi, że towar skonfiskowali na granicy celnicy a on ledwo uciekł z życiem. Kon przyjął tę wiadomość milcząco, jednak postanowił się zemścić. Kon wrażliwością był w rozmaite konszachty Sala. Pewnego dnia, gdy Sal był zagranicą, Kon oznajmił Salowej że przyjechali przemytnicy od pewnego miasteczka na Pomorzu i trzeba odebrać kosztowności. Salowa udała się wraz z Konem, który wyludził od niej perły, chcąc pokoryć sobie stratę 50.000 dolarów. Gdy Sal wrócił do Polski, oskarżył Kona o kradzież. Wówczas Kon zdemaskował Sala, wydał całą bandę i stał się głównym świadkiem oskarżenia w tej sprawie. Jako pierwszy ze świadków, zeznał wczoraj nadkomisarz straży granicznej na Śląsku Skibiński oraz kilku strażników granicznych, którzy wyjaśniali sądowi, w jaki sposób wysledzili bandę.

Powszechnie zainteresowanie wzbudza główny oskarżony Sal. Jest to ni-

DNI ŚWIĄTECZNE W KRAKOWIE.

Triumf wskrzeszonej Ojczyzny. — Legenda stała się rzeczywistością. — Królowie polscy widzą i słyszą. — Czary zamku Wawelskiego.

Reportaż własny „Republiki” ze święta Jazdy Polskiej w Krakowie.



P. Marszałek Piłsudski przyjmuje defiladę 12-tu pułków kawalerji na Błoniach krakowskich. Obok — płk. Wartha.

Kraków — cudowne i dziwne miasto, miasto chwalece Boga wyniosłymi szczytami wież kościelnych, rozplakane modlitewną ciszą starych, pochmurnych mrocznych i chłodnych świątyni, dumne cudem Marjackiego Kościoła, władne a królewskie majestatem wawelskiego wzgórza, wdarte w pomrokę dziejów jedynym w swoim rodzaju kościółkiem św. Adaukta, Kraków ze szkatuła Sukiennic złożoną na swej piersi — na Rynku — z klejnotem Barbakanu strzegącego wylotu ulic, a świadczącego wszem wobec i każdemu z osobna o mocy i sile dawnego królewskiego grodu, Kraków wąskich uliczek, niespodziewanych zaułków, omszonych patyną stuleci murów, Kraków przepasany zieloną wstęgą plantów, z naramiennikiem srebrnej Wisły, Kraków oszpecony na peryferjach ohydą wiedeńskiej secesji, Kraków — klejnot, Kraków — świątynia, Kraków przez lata całe serce Polski, kolebka legionów, miasto legend, prowincjonalne i senne, ospałe i stare miasto.

Można uragać Krakowowi, można wynajdywać w nim tysiące cech ujemnych, można pamiętać mu jego c. k. izm lat minionych, jego kołtuństwo, plotkarstwo, całą sadzawkę prowincjonalnego miasta, — a jednak nie można, nie sposób mieszkać w nim tydzień choćby, by nie zakochać się na śmierć w jego murach, by nie rozmiłować się w jego majestacie, w przepychu, gmachów — by nie związać się z nim węzłem miłości do ostatnich dni żywota.

Kraków niejedną wielką przeżywał w dziejach swych chwile. Oglądał zmagania się Szczydrego z pierwszą buntowniczą falą nieposłusznym i krnąbrnym wojów, przyglądał się Łokietkowemu wysiłkom by na triumf. Jego spozierać. Kazimierzowe wielkie widział rządy Jagiellowe panowanie. Olbrachtowemu się pieścił zamysły. Zygmuntołów widział moc i wspaniałość. Słyszał francuskie pogwary Wależuszowych dworaków, na „nieprzystojne” króla Jegomości i francuskich kompanów chmurzył się płasy. Batorowa sycił się dumą. Zamoyński — wódz i kanclerz wielki, statysta co wolności wykończył gmach, o zdrowej snił demokracji, mieczem rozszerzał granice, a toporem warcholów karał, krakowskim był starosta. W krakowskiego grodu annałach zapisan na poczet mężów wielkich, a dni minionych przepych, dni przeżytych chluba wystarczy, by naswić ambicje i dume wielu i wielu pokoleń.

Październikowe dni Roku Pańskiego

1933-go, a Odrodzonej Ojczyzny roku piętnastego, należeć będą do najpiękniejszych wspomnień Krakowa. Dni tych pamięć złożył stary królewski gród piastowy do skarbcu swych najcenniejszych klejnotów. W dniach październikowych gości Krakowa Najcenniejszego w swych murach. Najdosłowniejszego Włodarza Ziem Polskich, nosiciela majestatu Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, męża który wziął w jasyr serca polskie, i zwycięskiego Wodza, czarownika, co siłę zbrojną z niebytu wskrzesił, państwo zamarte od wieku wysiłkiem odbudował, co mieczem odwojował Polskę, by mieczem jej granice ustalić. Pierwszego Marszałka Polski, Komendanta Józefa Piłsudskiego, epokę teraźniejszości, epokę dni przyszłych, ku któremu z czcią najwyższą i z miłością bez granic garną się dusze polskie.

Zapełnił się stary Kraków gwarem przyjezdnych, zaludniły się jego ulice, aż wystarczy oczy przymknąć, a w gwar krakowski się wstuchać, by się zdawało, że to ożyły wspaniałe dni XVI-go wieku, że zjechały się znowu do stóp wawelskiego grodu potężne postacie dziejowych herosów, by miasto obecnością swą uświetnić, de publicis radzić, by jako „Wierności”, „Uprzejmości” i „Wierne Rady” królewskie vota swoje troską o dobro publiczne przepojone w izbie obrad składać.



Marszałek Piłsudski na czele grupy 24 generałów wchodzi do Katedry Wawelskiej, celem złożenia hołdu pamięci zwycięzcy z pod Wiednia.

Zapełnił się Kraków. I zakwitły na ulicach jego ulańskie i strzeleckie mundury. Pręży się blonia w oczekiwaniu tysięcy koni, które brutalnym a jednak miłosnym dotknięciem zorają ich powierzcnie.

Roześmiał się stary Kraków, ubarwił, rozśpiewał, bowiem nastaly dni radości i nastal dzień wesela, dzień, w którym ku czci wielkiego bojownika ogląda Miasto, piękno odrodzone i moc odrodzona wspanialej, na świat cały sławnej i zawsze zwycięskiej polskiej kawalerji.

Pamiętacie ten ustęp wiersza Zdzisława Kleszczyńskiego?

Hej — zabrakło w Polsce śpiewki
Odkąd ulańskie chorągiewki
Pokotem legły w bitwy czas.

Dziś od lat piętnastu zgóra odrodziły się ulańskie chorągiewki, a z nimi nabrała wesela polska śpiewka, dziś w ten tencie kawalerskich koni łomocze pewność niespożytej polskiej potęgi.

Piątek, 6 października.

Wczesny ranek. Co kilkanaście minut nadjeżdżają na dworzec krakowski przepelnione pociągi bis, zwożąc gości, żadnych oglądania Święta Polskiej Ka-

walerji. Potoki ludzkie płyną w miasto, które wchłania je, by, z kolei całe to morze ludzkie strumieniami ulic wylewać na Błonia, by tysiącami głów zapełnić trybuny.

Przed dworcem rząd wysmukłych masztów zdobnych narodowymi godłami, trzepoce biało - amarantowemi sztandarami. Ulice i gmachy przystrojone w chorągwie, przybrane zielenią i kwiatami w oknach wywieszono dywany pstrza się szyby nalepkami — na dywanach, za oknami wystaw, na nalepkach portrety Prezydenta, Marszałka, Króla Jana

Trotuarami i jezdniami płyną strumienie ludzi — na Błonia — tam, gdzie na oczach Pana Prezydenta przed przybijającym defiladę Komendantem — przesunie się wcielony sen kilku pokoleń: odrodzona, wspaniała, sprawna i imponująca jazda polska.

Zdobycie dorożki czy auta — to los szczęścia, uśmiech fortuny, cudowny przypadek. Wszystko zajęte, wszystko w ruchu, porwane wirami oszałamiającej radości miasta. Bardzo dużo sklepów zamkniętych od rana.

Zdobyliśmy cudem szczęśliwym trafem przy pomocy znajomego komisarza jakieś wracające auto. Jedziemy ulicami Zwierzyniecka, Kościuszki, Lelewela, Senatorska na Błonia. Na jezdni 4 rzędy weliikutów — trotuary przepelnione suną między autami i dorożkami.

Błonia. Na trybunach mrowie. Z dali widnieje oblepiony ludźmi Kopiec Ko-

dzienników wyrzy ku milionom oczu ukochana twarz Dziadka.

Nastroj serdeczny, radosny, koleżeński. Pod brezentowemi stropami namiotów gwar, śmiech, rozmowy. W dniu takim wszyscy się cieszą, wszyscy radują, wszyscy są mili, zycząliwi, wzajembraterscy.

Zbliża się dwunasta. Członkowie rządu, generalicja i korpus dyplomatyczny zapelniają ponownie trybuny. Jeszcze chwila, a dźwięki hymnu i okrzyki wiejsza przybycie Pana Prezydenta.

Przed trybunami rząd wysmukłych masztów, zdobnych w furgocze, pieszczące się w słońcu z wiatrem proporzyci kawałeryjskie. Przed trybuną Pana Prezydenta straż pełnia, ubrani w barwne stroje Czwartaków roku 1831 uczniowie szkół średnich. Na trybunach cy lindry, meloniki, oficerskie czapy, obralskie i kmiece stroje. Białe gnie trzepocą na wietrze. Polska patrzy.

Rozpoczyna się defilada. Orkiestra złożyła prochom Króla - Wojownika. Wodza - zwycięzcy.

Z krypty rozlega się donośna komenda Marszałka:

— Ba — czność!..

A potem cisza.

I w ciszę tę padają raz po razie armatnie strzały. Drża okna katedry.

Dwadzieścia i jeden gromów wleciło do Miastu i Polsce, że oto zwycięzkiego Wodza prochom Zwycięski Wódz Odrodzonej Polski oddaje hołd i czesę.

Generalicja opuszcza kryptę, ustania się szeregami — przed szeregiem staje Komendant — rzuca ostatnie dais słowa komendy, by udać się na nabożeństwo.

Wieczorem, w sali teatru oficerów, nierała Wieniawy - Długoszowskiego. W loży p. Prezydent, Parter pełen oficerów, mundury i fraki, balowe tualaty pani. Z teatru wprost na Wawel, na Raut wydamy przez p. Prezydenta. Unosi się kurz na, Na przesłuchanie udekorowanej scenie z popiersiem króla Jana, na tle amarantowych kotar ukazuje się popularna sylwetka generała Wieniawy.

Rozpoczyna się odczyt.

W potoku aut i powozów jedziemy na Wawel Wolno, noga za nogą niemal. Zamek, oświetlony od dołu wygląda prze cudnie. Jego stare, wyniosłe, marmarowe mury na granatowej ciemni nieba gloszą wieków minionych wspaniałość lat wspólczesnych odrodzenie i przyszłych stuleci chwale.

Wawelskiego cud grodu nie opisze żadne pióro, — nielada pendzla trzeba, nielada barw palety, by oddać to, co da nam było oglądać w niezapomnianą księżycową noc październikową.

Wyskakujemy z auta i idziemy piechotą; bocznymi drogami, wkraczamy na dale murów zamkowych, wkraczamy na dziedzińec. Niebo pokryło go granatowym, wpadającym w czerń stropem. Księżyc w pełni zawisł na środku stropu jak lampion zapalona ręka Boga na chwale Święta Polskiego plemienia. Krzyżanki oświetlone od dołu niewidocznymi lampami, zdobia go przejrzysta koronka filarów i krat.

Łokietkowy, Kazimierzowy, Olbrachtowy i Zygmuntowy dziedzińec. Idziemy cisi, przygnębieni niemal wspaniałością Wawelu. Rozmawiamy szepem — niecej: odruchowo obnażamy głowy — nie my jedni...

Nie mogę się obronić wrażeniu, że w każdym załomie murów, za każdym filarem kryją się duchy dawnych Zamku mieszkańców, że z za krat za chwile wyrzą wyniosłe postaci: hetmanów, kanclerzy, wojewodów...

Władysław Ładwik Evert.



Październ.	Dziś Eranciszka
10	Jutro Placydy
WTOREK	
Wschód słońca	5.51
Zachód słońca	16.56
Wschód księżycy	20.34
Zachód księżycy	13.51
Długość dnia	11.36
Ubyło dnia	5.42

Poborowi rocznika 1913.

Kto ma się stawić dziś i jutro.
Dziś, we wtorek, dnia 10 b. m. o godzinie 8-jej rano winni się zgłosić do spisu poborowych w biurze wojskowym Zarządu m. Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 165, mężczyźni rocznika 1913 zamieszkałych na terenie II komisariatu P.P. o nazwiskach na litery K. L. L. M. N. O. P., oraz zamieszkałych na terenie 7-go komisariatu P.P. o nazwiskach na litery U. Z.

Jutro, w środę dnia 11 b.m. o godzinie 8-jej rano winni się zgłosić do spisu poborowych w biurze wojskowym Zarządu m. Łodzi (Piotrkowska 165) mężczyźni rocznika 1913 zamieszkałych na terenie I komisariatu P.P. o nazwiskach na litery R. S. Sz. T. U. W. Z. Z. Z. oraz zamieszkałych na terenie 8-go komisariatu P.P. o nazwiskach na litery A. B. C. D.

Zdając się do spisu winni być zameldowani na terenie Łodzi, posiadać dowód osobisty, w braku zaś dowodu — świadectwo urodzenia lub wyciąg z rejestru ludności, oraz zaświadczenie tożsamości o osobie z fotografią i zaświadczenie o rejestracji.
Do spisu obowiązani są zgłosić się również zamieszkałym na terenie Łodzi, a nie posiadającym dowodów przynależności do obcego państwa, a tem samem również winni się zgłosić posiadający karty

Strajk metalowców nadal bez zmian.

(k) Sytuacja strajkowa w łódzkim przemyśle metalurgicznym nie uległa zmianie. Po ostatniej konferencji w industryjnej, na której — jak wiadomo — porozumienia nie osiągnięto, strajk ze stron nie wysunęła projektu następnego strajku. Liczba strajkujących robotników również się nie zmieniła w ciągu dnia poprzedniego. Klasowy związek metalowców czyni nadal starania, celem rozstrzygnięcia strajku na cały przemysł metalurgiczny w Łodzi.



Choroby zakaźne w Łodzi zanotowano 100 przypadków.

(k) W ubiegłym tygodniu, t. j. w czasie od 1 do 7 października r.b. włącznie zanotowano do wydziału zdrowotności pu-blicznej zarządu m. Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:
Duru brzuszny 23 przypadki w tygodniu poprzednim — 29 przypadków (z czego 1 przypadek) w ubiegłym tygodniu — 1 przypadek (z czego 1 przypadek) — 43 przypadki (32), — odra 3 przy-padki (2), róża 4 przypadki (3), — gorączka pałowa 5 przypadków, w tygodniu poprzednim — 2.
Ofiarę w ubiegłym tygodniu zanotowano w Łodzi 100 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, natomiast w tygodniu poprzednim — 119 przypad-

Grozi wam śmiertelne niebezpieczeństwo,

które może być jednak łatwo usunięte: myjcie ręce przed każdym jedzeniem, nie pijcie wody surowej i mleka.

Jak ustrzec się tyfusu brzuszego.

Choroby zakaźne rozwijają się u ludzi wskutek wtargnięcia zarazka chorobotwórczego do organizmu. Jedną z takich chorób stale występującą w naszym mieście, a czasami nasilającą się i przybierającą formę epidemii jest tyfus brzuszny (dur brzuszny). Największą ilość przypadków tej choroby obserwujemy zwykle jesienią, w tym roku notujemy również dużą ilość zachorowań i dlatego walka z tą chorobą musi być prowadzona energicznie.

Choroba wywołana jest przez bakterie, zwaną lasecznikiem duru brzuszego. Zakażenie odbywa się bezpośrednio w ten sposób, że znajdujące się na rękach zarazki z pożywieniem dostają się do żołądka zdrowego i wywołują chorobę. Pośrednio zakażenie odbywa się za pośrednictwem zakażonych przez chorego użytkowanych przedmiotów jak garnuszki, szklanki, pościel, bielizna i t. d. Chory na dur brzuszny wydalą z wypróżnieniami i moczem nie zliczoną ilość zarazków; obliczono, iż 1 ctm³ takiej wydzieliny zawierać może około 180 milionów bakterij — otóż te wydzieliny, dostawszy się do ziemi przenikają z wodą gruntową do studzien, źródeł, rzek, a woda zakażona, użyta do picia lub płukania ust w stanie nieprzetworzonym może się stać przyczyną choroby. Muchy też są doskonałymi roznośnikami zarazków, przez siadanie na miejscach zanieczyszczonych wypróżnieniami chorych, poczem przenoszą one na swych odnóżach zarazki na inne miejsca.

Ważną zdobyczą ostatnich kilkunastu lat jest wykazanie istnienia nosicieli względnie wydzielaczy zaraz-

Chleb zdrowotny z domieszką mąki Dra WANDERA

Domieszka mąki D-ra WANDERA sprawia, że chleb ten jest pełnowartościowy, łatwostrawny, działa dodatnio na przemianę materji i wpływa na wzmocnienie organizmu. Bardzo smaczny. Zachowuje długo swą świeżość.
CHLEB ZDROWOTNY, to chleb z domieszką mąki D-ra WANDERA — Żądać tylko w oryginalnym opakowaniu.

ków chorobotwórczych. Znanie jest od dawna istnienie domów, w których stale gnieździ się tyfus, albo też zdarzają się zachorowania osobników, którzy od dłuższego czasu nie opuszczają miejsca swego stałego pobytu i nie stykały się z chorym. Otóż okazało się, że istnieją osobniki zdrowe, które mają w swym przewodzie pokarmowym zarazki chorobotwórcze i wydzielają je ze stolcem. Osobniki te albo nigdy nie przechodzą danej choroby, albo też ją przeszli przed pewnym czasem.

Druga grupa nosicieli to ludzie, którzy przebyli chorobę zakaźną, nie pozbyli się jednak zarazków, które też mogą w ich ustroju utrzymywać się nawet latami i to w stanie zdolnym do wywołania choroby u człowieka innego. Doświadczenie uczy, że wśród mężczyzn nosicieli takich po durze brzusz-nym jest około 1 proc., u kobiet znacznie więcej bo 4—6 procent. Przekonano się, że wydzielanie laseczników duru brzuszego może trwać przez długie lata, opisano nawet wypadek, w którym pewna staruszka przez 60 lat po

przebyciem tyfusu wydzielala zarazki. Pod względem epidemiologicznym nosiciele bakterji są o wiele niebezpieczniejszym źródłem zakażenia, niż nawet sami chorzy, choćby z tego względu, że się nie wie, że są oni nosicielami bakterji. Usiłowania pozbawienia nosicieli bakterji zarazków dotąd są bezowocne. Jedynie więc pouczenie nosicieli, jak się ma zachować, by nie narażać otoczenia na zakażenie, jest, jak dotąd, jedynym zapobiegawczym sposobem w stosunku do otoczenia.

Wobec wszystkiego wyżej powiedzianego zwalczanie duru brzuszego jest bezpośrednie i pośrednie. Pierwsze polega na dokładnym niszczeniu źródła zakażenia, a więc na odkażeniu stolca, moczu i przedmiotów (bielizna) pochodzących od chorego. Po każdym zetknięciu się z chorym, a zwłaszcza przed każdym jedzeniem należy myć starannie ręce mydłem, potem w odpowiednim roztworze lysoformu lub sublimatu. Kontrolni winno być poddane też otoczenie chorego, wiemy bowiem, jak często stwierdza się nosicieli, którzy nawet nie przechodzili choroby samej. Utrzymanie czystości rąk i naczyń, w domu chorego na dur brzuszny należy do pierwszych postulatów zapobiegawczych. Bieliznę chorych przed praniem należy na 3 godziny zanurzyć w płynie odkażającym, najlepiej w 3 proc. lysolu potem wygotować. Kał i mocz w naczyniu jeszcze przed wylaniem dezynfekować dolewając równą ilość mleka wapiennego. Stomę z sienników najlepiej spalić.

Do pośrednich sposobów zapobiegawczych należy kontrola nad studniami, młeczarniami, środkami spożywczymi, szczególnie jarzynami. Stąd wniosek, że w okresie epidemii powinno się pić mleko i wodę przegotowaną, jarzyny oplukane wodą przegotowaną, owoce obrane; naczynia powinny być myte wodą przegotowaną.

W zwalczaniu epidemii duru brzuszego doniosłe znaczenie mają szczepienia ochronne, które na wielką skalę przeprowadzone zostały wśród wojska i ludności cywilnej w czasie ostatniej wojny światowej. Polegały te szczepienia na zastrzykiwaniu zabitych bakterij, tyfusu brzuszego. Ostatnio zamiast zastrzykiwań stosujemy połykanie pigulek — w ciągu czterech dni po jednej naczczaj pigułki te działają identycznie jak zastrzykiwania. Wyrabiane są te pigułki w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie i otrzymywać je można w dozorcach sanitarnych m. Łodzi, jak również i aptekach.

Doniosłość szczepień ochronnych w czasie epidemii duru brzuszego wykazała dowodnie ostatnia wojna. Tyfus brzuszny, jako typowa zaraza wojenna, nie zaważył tym razem na wypadkach wojennych tak ciężko, jak to się działo dawniej, kiedyto liczba strat od tej choroby była większa, niż od samych działań wojennych. Szczepieni albo wcale nie przechodzili duru brzuszego, albo wyjątkowo, i to bardzo lekko. Gdyby wszyscy mieszkańcy stosowali się do powyższych rad — ilość zachorowań bezwzględnie uległaby znacznemu zmniejszeniu.

Dr. M. Kocen.

Z OSTATNIEJ CHWILI!

W całym mieście ogromne zainteresowanie losami słynnej kolektury S. Jatka (Piotrkowska 22 i 66) z powodu jej wielkich i częstych wygranych. — W związku z bliskim terminem ciągnięcia każdy spieszy zaopatrzyć się tam w los I-ej klasy, a wkrótce niechybnie powiększą się szeregi ludzi uszczęśliwionych darem Fortuny.

Dzień walki z durem.

We wszystkich szkołach odbędą się pogadanki, w związkach i stowarzyszeniach—odczyty.

— Dziś, dnia 10-go października, zostanie przeprowadzona w Łodzi wielka akcja propagandowa w związku z „Dniem przeciwdurowym”.
Na ulicach miasta rozklejono barwne afisze propagandowe z rysunkami, pouczającymi o procesie szerzenia się tyfusu brzuszego. Program „Dnia przeciwdurowego” przedstawia się następująco:
W godzinach rannych, dnia dzisiejszego we wszystkich klasach szkół powszechnych wychowawcy wygłoszą specjalne pogadanki na temat duru brzuszego. Pogadanki takich odbędzie się w dniu dzisiejszym 1230.

Po lekcjach najuboższa dziatwa otrzyma 18.000 kawałków mydła, jako propagandę czystości. Jak wiadomo pieniądze na zakup i rozdawnictwo mydła dla ubogiej dziatwy skłonij wyjednał z funduszów ministerstwa opieki społecznej dr. Palester, naczelnik wydziału chorób zakaźnych departamentu służby zdrowia w Warszawie.

Przed fabrykami łódzkimi nastąpi rozdanie 70.000 ulotek, omawiających sposoby ustrzeżenia się tyfusu brzuszego.

Około godziny 7-jej wieczorem w różnych punktach miasta odbędzie się 18 propagandowych odczytów p. t. „Jak ustrzec się duru brzuszego”?

Odczyty te w języku polskim wygłoszą: dr. Chrzanowski w lokalu narodowego stronnictwa pracy (Kaźna 2), dr. Kielmuć, w lokalu stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, Ogrodowa 20), dr. Kozłowski w lokalu związku pracowni-

ków instytucji użyteczności publicznej (Podleśna 86), — dr. Lamentowski w lokalu stowarzyszenia robotników chrześcijańskich (Prejazd 34), dr. Lipiński w lokalu polskich związków zawodowych „Praca” (Główna 31), — dr. Ładyński w lokalu związku handlowców polskich (Piotrkowska 108), — dr. Makower w związku pracowników instytucji użyteczności publicznej (Piotrkowska 53), — Młkinka w lokalu związku związków zawodowych (Piotrkowska 64), — dr. Mittelstaedt w lokalu Y.M.C.A. (Piotrkowska 89), — dr. Oziembło w lokalu narodowego stronnictwa pracy (Zgierska 103), — dr. Skibniewski w lokalu stowarzyszenia robotników chrześcijańskich (Widzew — św. Józefa 11).

W języku niemieckim odczyt p. t. „Jak się ustrzec duru brzuszego”? wygłosi dr. Schicht w sali tow. („Fortschrift” (Nawrot 23) a w języku żydowskim odczyty takie wygłoszą: dr. Eichner w lokalu centralnego związku zawodowego (Ogrodowa 9), — dr. Grinblatt w lokalu gospody robotniczej (Poludniowa 20), — dr. Praszker w lokalu związku młodzieży „Gordonia” (Żeromskiego 31), — dr. Urvson w lokalu stowarzyszenia „hacholuc” Gdańska 30), — dr. Weinberg w lokalu klubu sportowego „Hapoel” (Piotrkowska 83), — dr. Wolfson w lokalu domu robotniczego (Berka Joselewicza 16).

O godzinie 18-jej dr. B. Misjon, miejski inspektor sanitarny, wygłosi przed mikrofonem łódzkiej rozgłośni polskiego radja odczyt o durze brzuszym.

Czy zdobyłeś już P. O. S.?

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, jutro i pojutrze sztuka społeczna Romaina „Dyktator” w wybornej interpretacji Zmijewskiej, Dardzińskiego, Szymańskiego, Szuzyńskiego i innych.

W pełnych próbach pod reżyserią J. Szynle- ra, pełna werwy i humoru komedia Fr. Langnera „Jak się nawrócił Ferdok Pisztora”.

TEATR REWJI ARTYSTYCZNEJ „REX”.
Dzisiaj i codziennie wielka rewja p. t. „Warczawa wita Was” z udziałem znakomitej artystki scen stołecznych Warw. i światowej sławy kwartetu muzyczno-tanecznej Lisowskich.

Początek przedstawień w dni powszednie 7.30 i 10 w soboty i święta 5, 7.30 i 10 wiecz.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 10 października 1933 r.

- 7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
- 7.05—7.20: Gimnastyka.
- 7.20—7.35: Muzyka z płyt.
- 7.35—7.40: Dziennik poranny.
- 7.40—7.52: Muzyka z płyt.
- 7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 7.55—8.00: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 8.00—11.30: Przerwa.
- 11.30—11.40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.40—11.45: Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego.
- 11.45—11.50: Komunikat Min. Opieki Społ. dla Państw. Urzędów Pośredn. Pracy.
- 11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.30: Muzyka lekka w wyk. orkiestry jazzowej W. Wilkosza.
- 12.30—12.35: Dziennik południowy i wiadomości meteorologiczne.
- 12.35—13.00: D. c. muzyki jazzowej.
- 13.00—15.30: Przerwa.
- 15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 15.40—16.25: Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena” (prywatny).
- 16.25—16.40: Skrzynka P.K.O.
- 16.40—16.55: Skrzynka Związku Strzeleckiego Okręgu Łódzkiego.
- 16.55—17.50: Cykl arcydzieł muzycznych od XVI do XX wieku. Koncert Pierwszy. Wyk. Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Glińskiego, Emma Szabrańska (śpiew), Jan Downarowski (skrz.).
- 17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 18.00—18.20: Odczyt (z cyklu wykładów o sztuce nowoczesnej) p. t. Malarstwo krajobrazowe jako błąd budzący się naturalizm” wygł. dr. J. Puciata - Pawłowska.
- 18.20—19.05: Recital fortepianowy St. Szpinalskiego.
- 19.05—19.20: Skrzynka pocztowa łódzka — korespondencje bieżąca omówi red. Jan Piotrowski.
- 19.20—19.25: Rozmaitości.
- 19.25—19.40: Feljton aktualny.
- 19.40—19.45: Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.45—19.55: Dziennik wieczorny.
- 20.00—22.00: Koncert. Orkiestra pod dyr. J. Ozimiskiego i I. Downar-Zapolska (sopr.).
- W przerwie: Dysputa w puszce” — fragment z powieści B. Shaw’a p. t. „Przygody czarnej dziewczyny” — Kwadrans literacki.
- 22.00—22.10: Wiadomości sportowe.
- 22.10—23.00: Muzyka taneczna.
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla lotnictwa i komunikat policyjny.
- 23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.00. WIEN. Koncert Wiedeńskiej Ork. Symfonicznej.
- 19.30. BUDAPESZT. „Hunyaldy Laszlo” — opera Erkela. Tr. z Opery Królewskiej.
- 20.05. BRATISLAWA. Koncert symfoniczny.
- 20.30. RZYM. „Guglielmo Ratcliff” — opera Mascagniego.
- 20.40. HUIZEN. Koncert symfon.
- 21.30. PARYŻ. Koncert symf.

LEKARZ-DENTYSTA

F. Kopciovska
Gdańska 37

tel. 232-55,

przyjmuje od 9—3.

w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w. przy Górnym Rynku.

SPROSTOWANIE.

Do ogłoszenia Kolektury B. Bonczyka, zamieszczonego w dniu 8 b. m. wkradła się następująca pomyłka: zamiast kolektura została przeniesiona z ul. Brzezińskiej winno być: **Z UL. BRZOZOWEJ 18** co niniejszem prostujemy.

Dzisiaj o godz. 12-ej w południe jako w rocznicę śmierci

B. P.

Ignacego Poznańskiego

odbędzie się w Synagodze szpitala nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i znajomych

Zarząd Szpitala Starozakonnych fundacji małżonków Poznańskich w Łodzi

Uroczystość wręczenia polis ubezpieczeniowych pracownikom zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana.

Jednym z podniosłych fragmentów uroczystości niedzielnych w Łodzi było wręczenie polis ubezpieczeniowych pracownikom Zjedn. Zakł. K. Scheiblera i L. Grohmana.

Na boisku „Sokoła” przy ul. Tylnej frontem do pięknie udekorowanej trybuny stanęły szeregi ubezpieczonych. W pierwszej linii wyciągnął się umundurowany batalion rezerwistów - pracowników firmy, w drugim szeregu oddziały Straży Ogniovej „Sokoła”, drużyn ratowniczych P. C. K., wszystkie sekcje Klubu Pracowniczego „Zjednoczone”, a w dalszych szeregach pracownicy zakładów, zebrani według oddziałów fabrycznych z kierownikami swymi na czele.

Po przyjęciu raportu od dowódcy batalionu rezerwistów por. Pietrzaka, dokonał prezes zarządu zakładów gen. dr. F. Maciszewski przeglądu wszystkich oddziałów, podczas którego wręczono mu kwiaty w imieniu dzieci i robotnic firmy.

W kilka chwil potem przybyli przedstawiciele władz i goście, a więc p. wojewoda łódzki Hauke - Nowak, wojewoda białostocki i prezes Związku Rezerwistów Marjan Zyndrom - Kościalkowski, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego i Prezes Federacji p. gen. dr. Roman Górecki, d-ca korpusu nr. 4 p. gen. Stan. Malachowski, plk. Kiliński, dyr. państw.

urzędu W. F. i P. W., sen. Downarowicz gen. Miller, plk. Chlarski, pułk. Alf-Tarczyński, plk. dr. Marks, plk. Cieślak, prezes Okr. Federacji poseł Fichma, dyr. B. G. K. w Warszawie Pawłowicz, dyr. Czerłunczakiewicz, dyr. Greger, prezes Sądu Okr. Maciejewski, prezes Sądu Handlowego Moskwa, prokurator Kalapski, prezes Izby Skarbowej Kucharski, naczelnik Lutomski, inspektor Eisesser - Niedzielski, starosta Podobliński i in. Po za tem zarząd firmy in corpore, prezes gen. Maciszewski, p. Karol Wilhelm Scheibler i p. Leon Herbst oraz wszyscy dyrektorowie oddziałów fabrycznych i biura głównego.

Po przemówieniu powitalnym, wygłoszonym przez prezesa gen. Maciszewskiego, zabrał głos gen. Górecki i w dłuższym przemówieniu przedstawił cele Federacji i znaczenie ubezpieczenia tak dla jednostek, jak i dla życia gospodarczego państwa.

Następnie odbyła się dekoracja odznakami Federacyjnymi i wręczenie polis ubezpieczeniowych. Podczas całej uroczystości przygrywała orkiestra Zakładów i orkiestra „Sokoła”, a chór pracowników wykonał szereg popularnych pieśni.

Uroczystość zakończyła defilada wszystkich oddziałów.

Krwawa zabawa.

Po obfitej libacji „musi” być krew...

(gr) We wsi Rezyn Szary w powiecie brzezińskim odbywała się zabawa. Co druga zabawa na wsi kończy się mniej lub więcej krwawą bójką. Zabawa we wsi Rezyn zakończyła się wymianą strzałów. Kilku wyrostków pokłóciło się o tan cerkę. Jeden z nich — Jan Świderek z Rawicy Szlachetnej — czując, że ma przeciwni sobie zbyt wielu napastników — wybiegł na szosę, prowadzącą do Łodzi, koło której odbywała się zabawa. Na gle z grona pędzących za nim osobników padł strzał. Siedemnastoletni Świderek odniósł ciężką ranę postrzałową prawego kolana. Pociągiem został przewieziony do Łodzi, do szpitala św. Józefa.

Policja prowadzi dochodzenie. Dojdzie do tego, że przed każdą zabawą policja będzie musiała rewidować jej uczestników i odbierać broń palną i noże. Tylko w ten radykalny, ale, niestety, niemożliwy do zrealizowania, sposób zabawy wiejskiej nie kończyłyby się kalectwem lub śmiercią podochocnych wieśniaków.

OKAZYJNIE 2 duże kasy ogniotrwałe

natychmiast DO SPRZEDANIA, porozumień się od 9—1 i od 3—6 tel. 120-84. Andrzejewski.

Zajście przed koszarami.

Wyjaśnienie DOK Nr. IV.

W związku z kursującymi po mieście pogłoskami, wyolbrzymiającymi tendencje zajście, jakie miało miejsce przed koszarami 31 p. S. K., przy ulicy 11-go listopada 62 — Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. IV prosi o wyjaśnienie.

W sobotę, dnia 7 b. m., w godzinach wieczornych, żołnierz, stojący na posterunku przy koszarach 31 p. S. K., postrzelił przy ul. 11-go listopada 62, postać cywilnego osobnika, który w stanie podchwiałym znieważał kaprała. Kapral rozkazał żołnierzowi, stojącemu na posterunku, przyrzycząc owego osobnika, ten jednak nie usłuchał wezwania wartownika do zatrzymania się, zaczął uciekać, a na trzykrotne wezwanie i zagrożenie strzelaniem — sam zagroził broniącemu go wartownikowi użyciem broni, przyczem wykonał ruch ręką do kieszeni, wskazujący na to, że pogroźkę swą chce wykonać. Wówczas wartownik oddał strzał, który spowodował ciężkie zranienie uciekającego. Do zranionego wezwano natychmiast pomoc lekarską, zaś w stosunku do żołnierza-wartownika zostały wdrożone kroki sądowe.

Dziwna zemsta.

Skradł wrogowi... nakazy płatnicze.

(g) Sąd grodzki rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę, wynikłą na ile nie zwykłej zemsty, jaką uplanował i w czyn wprowadził Kazimierz Solman w stosunku do Romana Lisowskiego.

W poszukiwaniu zemsty na Lisowskim, za jakiś zadawniony krzywdy — Solman, który był kiedyś w Lisowskiego w mieszkaniu i znał dokładnie gdzie go zwyczajnie domowe — upatrzył, gdzie wróg przechowuje nakazy płatnicze.

Podczas jednej z wizyt u Lisowskiego Solman zakradł się do kredensu kuchennego, otworzył szufladę, w której leżały nakazy i wezwania płatnicze i przywłaszczył je sobie.

Cios był dobrze wymierzony: nie-szczęśliwy Lisowski, nie posiadając dokumentów, nie wiedział ani kiedy, co ma płacić ze swych podatków, ani nie pamiętał, które mogłby odroczyć, zredukować i t. p.

Przed sądem Solman tłumaczył się, że w ten sposób chciał dokuczyć swemu wrogowi i zmusić go do placenia większych podatków.

Sąd skazał niezwykłego przestępcę na dwa miesiące aresztu.

Zmiany personalne.

Naczelnik 12 urzędu skarbowego w Łodzi p. Stanisław Gepert przeniesiony został do izby skarbowej w Białymstoku. Stanowisko naczelnika 12 urzędu objął p. Józef Łuczak, dotychczasowy zastępca naczelnika III urzędu. (c)



Wszyscy do kolektury S. PASSIERMAN

Piotrkowska 13, tel. 242-13

po szczęśliwe losy

19 października — ciągnięcie I-ej klasy
Nie zwlekaj, bo może cię ominąć bogactwo.

Znaczki i dyplomy dla szkół, które subskrybowały Pożyczkę Narodową.

(k) — Do urzędów skarbowych w Łodzi nadeszło zawiadomienie komisarza generalnego Pożyczki Narodowej o dodatkowym wydawaniu znaczków dla biorących udział w subskrypcji.

Komisarz Pożyczki podaje do wiadomości wszystkich szkół, klas szkolnych, związków robotniczych i włościan, którzy zbiorowo subskrybowali pojedyncze obligacje Pożyczki Narodowej, że mogą zgłaszać się w miejscowych urzędach skarbowych z kwitem dokonanej subskrypcji oraz wykazem osób, uczestniczących w subskrypcji,

celem dodatkowego otrzymania znaczków dla wszystkich biorących udział w subskrypcji.

W zawiadomieniu do urzędów skarbowych, komisarz pożyczkowy wydał polecenie, by urzędy uwzględniały wszystkie zgłoszenia w miarę posiadania zapasu znaczków a w razie braku zwracały się do komisarza generalnego Pożyczki Narodowej o uzupełnienie tego zapasu.

Niezależnie od znaczka wszystkie szkoły i klasy szkolne mogą otrzymać w Komitecie Obywatelskim dyplomy.

KING KONG

OSMY CUD ŚWIATA

w rol. główn.:
Fay Wray
Robert Armstrong
oraz 23 metrowa malpa-machina
Następny program „CASINA”.

Idziemy zdecydowanie ku poprawie.

Wskaźnik produkcji i wymiany przesuwają się w kierunku dobrej konjunktury. — Pożyczka Narodowa wywarła olbrzymie wrażenie zagranicą.

P. generał Górecki o Łodzi i sytuacji gospodarczej.

Gen. dr. Górecki, który przybył do Łodzi w związku z niedzielnymi uroczystościami, przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych grupę dziennikarzy.

— Kiedyś wizytowałem oddziały Federacji — oświadczył p. generał — zarówno na terenie województwa, a zwłaszcza na terenie Łodzi, uderzyła mnie w pierwszym rzędzie zwarta, skoordynowana i harmonijna praca. Praca ta jest zresztą symbol Łodzi, która znana jest pod nazwą polskiego Manchesteru. Zaobserwowałem tu jeszcze inne, wysoce pocieszające objawy. Odbylem dziś bowiem konferencję z panem generałem Maciszewskim i zwiadałem zakład przemysłowy Szajblera i Grohmana, wysłuchałem raportu o sytuacji przedsiębiorstwa i muszę stwierdzić z całkowitą satysfakcją bardzo dodatnie rezultaty. Wystarczy podkreślić, że zakłady te dziś zatrudniają 5641 robotników, pracujących od 40 do 46 godzin tygodniowo. Jeżeli wziąć pod uwagę, że w najlepszych czasach, to jest w 1928 i 1929 r., ilość zatrudnionych robotników dochodziła do 10 tys., to od razu widać rozmiary tego postępu. Przypisać to należy zjawisku, które jest *conditio sine qua non* w normalnym gospodarstwie, a mianowicie **dostosowaniu warunków produkcji do dzisiejszej możliwości konsumpcyjnej społeczeństwa.** Badałem te sprawy zarówno

w Ameryce, jak i Anglii, a zwłaszcza we Francji.

Świadkami podobnego zjawiska jesteśmy również w polityce budowlanej. Jednym z naszych dążeń jest, aby przez udzielanie taniego kredytu dać możliwość zdobycia sferom niezamożnym własnego dachu nad głową, a drugiej zaś, aby stosunek sum włożonych w budownictwo, odpowiadał istotnym potrzebom, a równocześnie, aby wciągnął do objętu te kapitały, które dotychczas były zamrożone.

Generał Górecki przytacza w tym miejscu, że jeden milion złotych przydzielony budownictwu w Łodzi wyciągnął z ukrycia dalsze dwa miliony złotych. — Łącznie udzieliłmy w Polsce na cele budowlane 23 miliony złotych — mówi dalej gen. Górecki.

Gdyby ta proporcja ogólnie była zachowana, to w ten sposób uruchomilibyśmy przeszło 70 milionów złotych.

— W pewnych sferach, panie prezesie, przebąkiwano o tem, że Pożyczka Narodowa może mieć ujemne skutki dla naszego życia gospodarczego?

— Rząd istotnie zastanawiał się nad tem, czy wydobycie z życia gospodarczego większych środków obiegowych nie stanowi jednego z dalszych momentów deflacji. Rząd jednak wystąpił z koncepcją 120 milionów złotych i to w ratach, przewidywano bowiem zgóry,

że zanim ściągnięta zostanie szósta rata, pierwsza zdoła już wrócić do obrotu. Teraz natomiast, po rozłożeniu pożyczki na 10 rat, łatwo już przewidzieć, że w ciągu tego okresu, pierwsza rata znów zasili organizm gospodarczy. Zastanawiano się istotnie nad tem, czy tak raptowne wypompowanie z obiegu gospodarczego znacznych zasobów nie wywoła anemii, która oczywiście byłaby szkodliwa. Ale ta transfuzja nie złego zrobić nam nie może, tembardziej, że plasy pożyczki są tak olbrzymie, że gdyby nawet zaistniała możliwość deflacji, to i tak niebezpieczeństwo żadne nam nie zagraża.

Pożyczka Narodowa wywołała zagranicą olbrzymi odgłos. Jeżeli chodzi o wrażenie, to dominowało przedewszystkiem niedowierzanie. Zagranica nie mogła zrozumieć, że społeczeństwo polskie może zdobyć się na tak wielki wysiłek, jak nie mogła uwierzyć, że nie stosujemy żadnych ograniczeń dewizowych. Wrażenie moralne tego wysiłku i zasada oparcia się o własne siły, zwłaszcza w tym okresie, kiedy światowa konferencja ekonomiczna nie dała żadnych rezultatów, w sposób niesłychany podniosło nasz prestige na terenie międzynarodowym.

— A kryzys, panie generale?

— Najniższą linię kryzysu dawno już przekroczyliśmy. Najczulszy sejsmograf życia gospodarczego, a więc rynek kredytowy już w czerwcu sygnalizował pocieszające objawy. Drugi etap to produkcja. Jeżeli porównać cyfry z sierpnia r. ub. z cyframi sierpniowymi tego roku, to okaże się, że stan produkcji jest znacznie wyższy. Na ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej B. G. K. po wysłuchaniu sprawozdania dyrekcji, opartego na podstawie bardzo dokładnych danych, ustaliliśmy, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy poprawiła się wybitnie płatność najpoważniejszych naszych dłużników, jak samorządów, kooperatyw budowlanych i t. p. Świadczy to, z jednej strony, o dodatnich rezultatach ustaw konwersyjnych, a równocześnie, że gospodarka budżetowa samorządów już doprowadziła do tego, że budżety ich dostosowane są do możliwości płatniczej ludności. Iv.

Niedzielne uroczystości w Łodzi.



Defilada przed gmachem okręgu Zw. Rezerwistów przy ul. Piotrkowskiej 107. Stoją od lewej na prawo: poseł dr. B. Fichna, wojew. Kościelkowski, gen. dr. Górecki, wojew. Hauke-Nowak oraz gen. Małachowski.

Rada i magistrat miasta Piotrkowa postanowiły rozwiązać się natychmiast.

Rada miasta Piotrkowa w przewidywanym, iż zostanie rozwiązana, przez władze nadzorcze, powzięła na onegdajszym swym posiedzeniu uchwałę, w której zarówno radni, jak i członkowie magistratu składają swe mandaty.

Zaznaczyć należy, że większość w radzie mieli przedstawiciele rozmaitych ugrupowań socjalistycznych.

Jak się do tej dość oryginalnej uchwały ustosunkują władze nadzorcze — narazie niewiadomo.

Wielkie wygrane:

300.000 zł.

100.000 "

75.000 "

50.000 "

50.000 "

i wiele innych wygranych padło ostatnio w największej w Polsce kolekturze

J. WOLANOW

Łódź, Piotrkowska 11
Piotrkowska 72

Radzimy przeto wszystkim nabywać losy I-ej kl. w kolekturze WOLANOWA. — Zamiejscowym wysłać się natychmiast po wpłacenie należności do P.K.O. na konto Nr. 141,795. — Cena: 1/4 — zł. 10, półówki — zł. 20, całego losu — zł. 40.

Uwaga: Ze względu na bardzo korzystną zmianę planu gry do 28 Loterii wysyłamy każdemu szczegółowe prospekty zupełnie darmo.



Wyrabiane całkowicie w Działcach (Śląsk Cieszyński).

Złota odznaka P. W. otrzymał szereg osobistości.

Przybyły do Łodzi, jako przedstawiciel Pana Ministra Spraw Wojskowych uroczystości niedzielne, dyrektor W.P.W. pulk. dypl. Kiliński, udekorował szereg zasłużonych dla prac PW oficerów garnizonu łódzkiego złotą odznaką honorową PW. Odznaki otrzymali: d-ca 28 p. S. K. pulk. Bratko, d-ca 31 p. S. K. pulk. Dudański, inspektor PW D. O. K. IV mac. pułk. Jancarz, komendant obwodu PW pułk. Stawicki, komendant hufców szkolnych PW kpt. Dworak, komendant Legionu Berka Joselewicza por. rez. Meisner, dyrektor seminarjum naucz. Durański, gimnazjum im. Kopernika Broniarski i inni.

Wezwania sądowe

będą umieszczane na domach. (k) — Jak sławie dowiadujemy, w najbliższych dniach ukaże się instrukcja, opracowana przez min. sprawiedliwości o doręczaniu wezwań sądowych. Instrukcja ta poleca w wypadku doręczenia wezwania od sądu, aby przesyłać je do domowników lub sąsiadom do drzwi wezwania sądowego.

Nieszczęśliwy wypadek.

Nacz. Jagiełło zwichnął nogę. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych naczelnikowi pracy i opieki społecznej przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi p. Kazimierzowi Jagiełło przy przejeździe ulic Ogrodowej i Nowomiejskiej wysiadania z tramwaju zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, mianowicie naczelnik on skomplikowanemu zwichnął prawą nogę. Nieszczęście przez leżenie naczelnika Jagiełło do domu, gdzie lekarze po przewietleniu, zdecydowali umieścić chorego w szpitalu. Skutkiem tego wypadku naczelnik Jagiełło przez dłuższy czas nie będzie mógł pełnić swych obowiązków służbowych.

Solonał wielki młyn.

Straty wynoszą przeszło 100 tysięcy zł. Wczoraj w godzinach popołudniowych w Łonnicach, pod Radomskiem, stracił się młyn motorowy, należący do akcji Frydman. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej przybyłej straży z Radomska i okolic, pożaru nie udało się ugaszczyć. Młyn spłonął doszczętnie. Pożar powstał w chwili, gdy młyn był w ruchu. Straty wynoszą przeszło sto tysięcy złotych. Młyn był niebezpieczny. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.

Dyżurny opiek.

Wocy dzisiejszej dyżurnia następujące apteki: A. Polnacka (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Piotrkowska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Kosińska (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Piotrkowska 59), G. Antoniewicza (Pabjaicka 50).

Samobójstwo 70-letniego starca.

Wyskoczył z 2-go piętra na bruk.

(gr.) Wczoraj około godziny 15.30 w domu przy ul. Radomskiej 11 rozegrała się straszna tragedia. Zamieszkały w tym domu starzec — 73-letni Stanisław Maciejewski, od dłuższego czasu bez zajęcia i bez środków do życia — korzystając z chwili nieuwagi domowników wszedł na parapet okna w swym mieszkaniu, na drugiem piętrze, i rzucił się na podwórze.

Lekarz pogotowia stwierdził wstrząs mózgu, złamanie uda, kości czołowej i szereg drobniejszych uszkodzeń. Będącego w stanie b. ciężkim i bez przytomności desperata odwiezła karetka pogotowia do szpitala św. Józefa.

Wściekły pies pokąsał dwoje osób.

(k) W Łodzi zdarzył się onegdaj wypadek pokąsania dwojga osób przez wściekłego psa.

Małżonkowie Miniszewscy, zamieszkały w domu przy ulicy Włodzimierskiej 55 posiadają psa. Zwierzę było onegdaj dziwnie nieswoje. W godzinach wieczornych pies rzucił się w pewnej chwili na panią Miniszewską i jej męża, których pokąsał.

Lekarz pogotowia opatrzył pokąsanych, a urząd weterynaryjny zarządu m. Łodzi stwierdził, że pies był wściekły, wobec czego chorych natychmiast izolowano a psa zabito.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nowa ordynacja podatkowa.

Ogólne zasady projektu t. zw. ordynacji podatkowej z nasuwającymi się na ich podstawie postulatami były już omawiane. Poniżej podajemy nieco szczegółów z tej obszerniej kodyfikacji.

Ordynacja dotyczy następujących podatków: gruntowego, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych, od energii elektrycznej, przemysłowego dochodowego, t. zw. „nadzwyczajnego od niektórych zajęć”, wojskowego, od kapitałów i rent, oraz do podatków państwowych i samorządowych wraz z nimi pobieranych.

Pierwsza instancja w sprawach podatkowych są urzędy skarbowe, zaś druga instancja — izby skarbowe, które z kolei są komisje odwoławcze. Szczegółowe przepisy normują właściwość miejscową.

Urzednicy i funkcjonariusze winni w szczególności zachować dane w stosunkach majątkowych i dochodowych płatników i osób trzecich, używane przy wykonywaniu służby. Przewidziane są wypadki (pokrewieństwo i t. p.), w których urzędnik powinien być wyłączone od rozstrzygnięcia sprawy.

Komisje odwoławcze orzekają o odwołaniach od wymiarów podatku przemysłowego i obrotowego; składają się z przewodniczącego oraz 24 członków, mianowanych na lat 2 przez ministra. Członkowie mogą być z ważnych powodów zwolnieni przed terminem z urzędu. Członkowie składają ślubowanie.

Komisje orzekają w zasadzie w składach, składających się z przewodniczącego — urzędnika oraz 6 członków. W pełnym składzie orzeka komisja dla orientacyjnych norm szacunkowych, o ile uzna on, że uchwały odbiega od danych załączonych w aktach. Uchwały zapadają przy głosowaniu nad większością głosów; jeżeli nie można takiej większości osiągnąć — natenczas głosy oddane na korzyść najkorzystniejszą dla płatnika.

Jeżeli jest ono udzielone adwokatowi. Płatnicy stale przebywający zagranicą obowiązani są wyznaczyć w kraju pełnomocnika.

Obowiązek dostarczania określonych danych, odnoszących się do wymiaru podatku — mieści się w zarządach gmin wiejskich i powiatowych, w zarządach administracyjnych, w sądach, właścicielach nieruchomości, w sądach wszelkiej władzy i instytucjach publicznych udzielają informacji na żądanie.

W sprawach podatkowych każda osoba wezwana przez władzę obowiązana jest udzielać informacji i danych, stawiając jako świadek i znawca, przed sądem i inne dokumenty o charakterze handlowym i zezwalać na sporządzanie z nich wyciągów i odpisów. Świadek znanca może odmówić zeznania w sprawach najbliższych członków rodziny, a także — o ile uzyskał dane wiadomości w charakterze duchownego, lekarza, adwokata oraz w zakresie działalności powierniczej lub wywiadowczej. Płatnik pokrywa koszty przesłania, które nastąpiło na jego wniosek. O ile tego władza żąda — przesłanie następuje pod przysięgą przez świadka groźki, pod skutkami kar za krzywoprzysięstwo.

Płatnicy obowiązani są składać deklaracje przy nabywaniu świadectwa

przemysłowego oraz składać zeznania do podatku obrotowego i dochodowego.

Władze wymiarowe mają obowiązek oparcia wymiaru na materiale faktycznym; mają prawo przy tem oprzeć się na zeznaniach świadków i znawców, wynikach przesłuchania samego podatnika lub innych osób (!) oględzinach lokali etc., badaniu ksiąg handlowych, gospodarczych, zapiskach i t. p. dokumentach płatnika i innych osób. W razie wątpliwości co do dokładności lub prawdziwości zeznania podatnika, który prowadził księgi handlowe lub gospodarcze — należy obowiązkowo o takich wątpliwościach zawiadomić płatnika, udzielając mu terminu dla udzielenia wyjaśnień. Jeżeli w tym wypadku płatnik powołuje się na dowody — wolno je pominąć tylko o tyle, o ile władze odnośne fakty uznają za prawdziwe, albo gdy środek dowodowy nie nadaje się do stwierdzenia okoliczności wątpliwej.

Księgi prowadzone prawidłowo i rzetelnie stanowią podstawę dla wymiaru podatku. Za prawidłowe i rzetelne uważa się księgi, prowadzone w myśl przepisów kod. handlowego, zasad księgowości i zwyczajów. O wyniku badania ksiąg sporządza się protokół; płatnik ma prawo wszelkie zastrzeżenia co do jego treści zgłaszać wprost do protokołu lub w terminie 7-dniowym. Na wypadek odrzucenia ksiąg przy wymiarze — należy wraz z nakazem płatniczym doręczyć płatnikowi uzasadnienie dyskwalifikowania ksiąg.

O ile przy wymiarze podatku dochodowego władza dojdzie do przekonania, że zebrany przez nią materiał nie jest wystarczający — może ustalić dochód na podstawie zewnętrznych znamion,

świadczących o położeniu ekonomicznym.

Wdrożenie dodatkowego postępowania wymiarowego jest dopuszczalne na skutek ujawnienia nowych okoliczności.

Prawo do uskutecznienia wymiaru przedawnia się z upływem lat 5 od końca odnośnego roku podatkowego.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania władze skarbowe są obowiązane do udzielania zgłaszającym się płatnikom lub ich pełnomocnikom ustnych informacji, dotyczących obliczenia podstawy wymiaru; płatnikom prowa dzącym księgi handlowe lub gospodarcze należy tych informacji udzielać na piśmie.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczenia.

Na poparcie twierdzeń odwołania płatnicy mogą składać wszelkie dowody pisemne, powoływać na swój koszt świadków i znawców, przedkładać księgi, zapiski etc. — chyba że dowodów tych nie złożą w I-iej instancji mimo obowiązku ustawowego albo mimo wezwania władzy skarbowej. Cofnięcie odwołania wymaga zgody instancji odwoławczej. Dopuszczalne jest przywrócenie terminu odwoławczego, któremu uchybiono bez winy.

Władza I-iej instancji bada konkretne zarzuty, podniesione w odwołaniu, sprawdza i ocenia dowody i następnie przedkłada akta instancji odwoławczej ze swym wnioskiem. Władza odwoławcza ma wszelkie uprawnienia władzy wymiarowej. Jeżeli przy rozpatrzeniu odwołania — dojdzie ona do wniosku, że wymiar jest zbyt niski (!), zwraca akta I-iej instancji dla dokonania dodatkowego wymiaru. W orzeczeniu

oddalającym odwołanie należy wskazać faktyczne i prawne podstawy. Od orzeczeń odwoławczych służy także przewodniczącemu komisji odwoławczej sprzeciw do NTA.

Donoszą się postanowienia o odpowiedzialności za podatek, w myśl których między innymi: członkowie rodziny pomocniczo odpowiadają za tę część podatku dochodowego, która przypada stosunkowo na ich udział w opodatkiwanym dochodzie. Najbliżsi krewni, mieszkający razem z najemcą w lokalu, odpowiadają solidarnie za podatek lokalowy. Należnościami z tytułu podatku przemysłowego służy pierwszeństwo do zaspokojenia przed wszystkimi innymi ciężarami z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa obłożonego tym podatkiem.

Jur.

Rynek walutowy w Łodzi

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami w kursie 5.80 w plac. i 5.85 w żądaniu w godzinach rannych.

Bank Polski płacił 5.78. Oficjalny kurs kabla na Nowy-York w warszawskiej giełdzie wyniósł 5.91,5 (cztery i pół grosza wyżej kursu sobotniego), cześci nie były notowane. Tendencja mocniejsza. Obroty minimalne.

Funt przy tendencji utrzymanej 27.50 w placeniu i 27.60 w żądaniu. Inne waluty bez zmiany: marka niemiecka 211 w placeniu i 212 w żądaniu, frank francuski 34.95 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172,5 w placeniu i 173 w żądaniu, szilling austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu, gulden gdański 173 w placeniu i 174 w żądaniu. Tendencja dla walut jednolita, utrzymana. Obroty małe. Złoto wykazało wczoraj tendencję słabszą z powodu zwiększonego zaofiarowania przy zupełnym prawie braku popytu: ruble obniżyły się do 4.68 w placeniu i 4.72 w żądaniu, dolary do 9.00 w placeniu i 9.02 w żądaniu.

Papiery wartościowe nadal w zaniedbanianiu przy utrzymanym kursie 8-procentowych łódzkich listów zastawnych: 40,25 w placeniu i 40,50 w żądaniu.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej notowano: dolary 5.85 (sprzedaż) — 5.82 kupno, budowlana 38.75 — 38.50, dolarówka 48.75 — 48.50, inwestycyjna 102,5 — 102,25, stabilizacyjna 51.75 — 51.50.

Tendencja mocniejsza. (c)

Giełda zbożowo-towarowa

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej za 100 kg. loco Łódź w zł. żyto 13.50 — 14.00, pszenica 21.50 — 22.25, jęczmień browarowy 16.50 — 17.00, jęczmień przemysłowy 14.50 — 15.000, owies zbierany 14.00 — 14.50 owies jednolity 14.5 — 15.000, mąka żytnia 65 proc. 22.00 — 23.00, mąka żytnia 65 proc. 23.00 — 24.00, mąka pszenna 65 proc. 34.00 — 36.00, otręby żytnie 7.50 — 8.00, otręby pszenne grube 8.00 — 8.50, ziemniaki jadalne 3.75 — 4.00, rzepak 39.00 — 41.00 groch Wiktorja 35.00 — 28.00, groch polny 22.00 — 23.00, mak niebieski 67.00 — 70.00. Usposobienie ogólne spokojne.

HANDEL ZAGRANICZNY FRANCJI

Bilans handlu zagranicznego Francji za pierwszych osiem miesięcy r. b. wykazuje deficyt w wysokości 7,588 miljarda franków. Przewóz wyniósł 32,584,419 tonn, wartości 19,475 miliardów, wywóz zaś 16,419,824 ton na sumę 11,877 miljarda franków.

W stosunku do odpowiedniego okresu ubiegłego roku, przywóz do Francji zwiększył się pod względem tonażu o 963,108 ton, spadł jednakże wartościowo o 414,941 milionów franków. Wywóz wzrósł o 1,101 mil. ton, spadł jednak również pod względem wartości o 1,045 miliard franków.

21 milj. złotych nadwyżki wynosi saldo dodatnie naszego handlu zagranicznego.

Miesiąc wrzesień przyniósł, jak się dowiadujemy w ostatniej chwili znaczną nadwyżkę eksportu nad importem towarowym.

Bilans naszego handlu zgranicznego w tym miesiącu zamyka się saldem dodatnim w wysokości około 21 milionów złotych, a więc nadwyżka wynosi prawie tyle, co we wrześniu roku ubiegłego.

Należy nadmienić, że największa nadwyżka eksportu nad importem w roku bieżącym wynosiła 16 milionów złotych.

Jak więc widać miesiąc wrzesień przyniósł w naszym handlu zagranicznym miłą niespodziankę, świadcząca o torowaniu sobie przez nasz eksport dróg eksportowych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 9 października. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było niewielkie, przy tendencji przeważnie słabszej. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.79 — 5.84. Notowano: Belgja 124.30 (-10) Holandia 359.75 (+10), Londyn 27.65 — 27.62 (-2), Nowy Jork - kabel 5.92 — 5.91,50 (+4.5) Paryż 34.92, Praga 26.49, Szwajcaria 172.86, Włochy 46.85. Transakcje nienotowane: Kopenhaga 123.70 (-28.5), Sztokholm 142.80 (+10); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.25 — 211, szilling austriacki 99.50, korona czeńska 25.15, funt angielski w gotówce 27.60, dolar gotówkowy 5.90 — 5.87, rubel złoty 4.69 — 4.68,50, dolar złoty 8.99,50, rubel srebrny 1.34, bilon. 0.64.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obro-

tów dokonano akcjami Banku Polskiego, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Bank Polski 81 — 81.50 (+7.5). Transakcje nienotowane: Lillipopy 10 (-25), Starachowice 8.75 (-25).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla apapierów procentowych tendencja była mocna, przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. budowlana 38.75 — 38.50, 4 proc. dolarowa 48.90 (+12), 4 proc. inwestycyjna zwykła 103 (+25), serjowa 108, 5 proc. kowersyjna 51, 6 proc. dolarowa 57 — 57.50 (+7.5), 7 proc. stabilizacyjna 52 — 52.88 (+38), 10 proc. kolejowa 102 (+50), 4 i 1/2 proc. ziemskie 44 (-50), 8 proc. Warszawy 44.50 — 44.25 — 44.38 (-12). Transakcje dokonane a nie notowane: 7 proc. śląska 42.88 (+12), 7 proc. warszawska dolarowa 42.68, 5 proc. Warszawy 51.25, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 c. n. s. 39.75 (+7.5).

Giełda zbożowa

Warszawa, 9 października. Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2,098 tonn, w tem żyto 1,685 tonn. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25 — 14.5, pszenica jednolita 21 — 21.50, pszenica zbierana 20 — 21, owies jednolity 15 — 15.50, owies zrany 14.50 — 15, jęczmień na kaszę 14.75 — 15.25, jęczmień browarowy 15.50 — 16, groch polny z workiem 22 — 24, groch Wiktorja z workiem 25 — 29, rzepak zimowy 37 —

39, rzepak letni 38 — 40, siemię lniane białe z workiem 32 — 34, mak niebieski z workiem 55 — 62, mąka pszenna luksusowa 38 — 48, mąka pszenna gat. 1-szy 35 — 38, mąka pszenna gat. 2-gi 32 — 35, mąka pszenna gat. 3-ci posłednia 18 — 23, mąka żytnia pyłkowa 24 — 26, mąka żytnia siłkowa i razowa 18 — 20, otręby pszenne szare 9 — 9.50, otręby pszenne średnie 8.50 — 9, otręby żytnie 8 — 8.50, kuchenki lniane 16 — 16.50, kuchenki zepokowe 13.50 — 14, kuchenki słonecznikowe 16.50 — 17.

Teatr Rewji Artystyczne (Kilińskiego 124, dawn. Jar).
Dziś i codziennie
Wielka rewja p. t.

„REX“ WARSZAWA WITA WAS

Z udziałem znakomitej artystki scen stołecznych WAWA
i światowej sławy kwartetu muzyczno-tanecznego LISOWSKICH
Początek przedstawień o 7.30 i 10 wiecz. w sobotę i święta o 5, 7.30 i 10 wiecz.

RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

Dziś wielka premiera!

Największy film produkcji francuskiej 1933 r. p. t.

„Niepotrzebne Dziecko“

w rolach gł. znakomity **HENRY BAUR** niezapomniany „David Golder“ oraz najmłodsza sława Francji **Robert Lynen** oraz film polski „Bezimienni Bohaterowie“

Dziś wielka premiera!

Institut de Beauté
M-me B. KRYSZEK
ZOSTAŁ PRZENIESIONY na ul.
Traugutta 12
front I p., tel. 122-80. 30-2

DR. MED.
L. NITECKI
LEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENE-
RYCZNYCH I MOCZOPICIOWYCH
NAROTOWICZA 32. Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w.
wiecz. i święta od 9-12 w pol.

DR. MED.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5-6 pp.

LEKARZ - DENTYSTA
R. RUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telefon. 121-23

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. **M. KANTORA**
został przeniesiony na ulicę
Zieloną 5.
Przyjmuje od 1-3 i od 6-8 po poł.
Ceny lecznicowe.

DR. MED.
D. ADELFAANG
chor. wewnętrzne
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Przejazd 40
(róg Kilińskiego)
Tel. 131-44

„Czystość“
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje wykonywanie, drutowanie,
czyszczenie oraz szycie bielizny, po-
tężniaczy i szyby

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie“
ZEROMSKIEGO
Nr. 74-76
(róg Kopernika)
Dziś premiera!

Zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P.
KURSY MUZYCZNE
HELENY ARONSON-WINNIKOWEJ
Kierunek artystyczny prof. Józef Turczyński
Klasa fortepianowa **Helena Winnikowowa**
Klasa skrzypcowa — **Br. Rotsztatówna**
Klasa śpiewu — **Dora Scuri**
Przedmioty teoret: zasady solfeggio i inne.
Zapisy przyjmuje kancelaria przy ul.
SIENKIEWICZA 53, III p. m. 20, tel. 184-07
od 10-12 i od 4-6

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy“
syst. Montessori
W. KAPLANÓWNY
przeniesione zostało na
ul. PIOTRKOWSKĄ 94 w ogrodzie
parter, lewa of. tel. 248-14.
Przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 12-2 i 4-6.
Języki obce dla dzieci, Zajęcia przed i popołudniu.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe, zajw.
Dr. med. **Lewinsonowej**
przeniesione na PIOTRKOWSKA 86.
tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgja kosmetyczna
żyłaki, odmrożenia. — 30
USUWANIE OWŁOSIENIA

DR. MED.
J. WAJNSZTOK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił
przyjmuje od 3 do 4 po poł.
Cegielniana 30
Telefon 102-02.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakres
wchodzące, jak: samochody, powozy,
meble i
PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

Przedszkole P. K. O.
Narutowicza 45
podaje do wiadomości, że uruchamia
drugi oddział Przedszkola
DLA DZIECI BEZROBOTNYCH.
Zapisy przyjmuje się w Przedszkolu P. K. O.
(Narutowicza 45), codziennie od 12 do 1-ej.

WASZE NERWY
DOPRASZAJĄ SIĘ
ORYGINALNYCH
„OLLA“ - TROPIC

DR. MED.
H. HAMMERKLINGER
akuszer, ginekolog
POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 38
Piłsudskiego Nr. 38
Tel. 128-39. 30-2

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórno
i moczopłciowe
POWRÓCIŁ
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w
w niedziele i święta od 9-1.

Dr.
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórno i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

GABINET CHIRURGICZNY
D-ra med.
J. Szreibera
mieści się obecnie na ul.
Narutowicza 9, tel. 122-95
Przyjmuje od 2-3 i 7-8.30
Ceny lecznicowe 30-2

DOKTOR
H. SZUMACHER
Choroby skórne
i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz, w nie-
dziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
godz. przyjęć od 9-11 i od 3-4 po poł.
Siemkiewicza 34
telefon. 148-10

ZAMIENIE 3-pokojowe świeżo wyre-
montowane mieszkanie z wszelkimi
wygodami na odpowiadające powyż-
szym warunkom — 2-pokojowe. —
Oferty: sub: „A. Gr.“

Dr. med.
J. Polakow
powrócił
Piotrkowska 109

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, migrena, reu-
matyzm)
Godziny przyjęć 6-7.

DOKTOR
Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 218-90.
chor. weneryczne, moczopłciowe
i skórne
Przyjmuje od 9-1 i 5-9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GO-
DZINY 9-1-ej.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon jesienny
poleca
„HELENA“
Zawadzka
Wejście p. bramę

DOKTOR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE
i MOCZOPICIOWE.
Gabinet Roentgen - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół
i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele
i święta od 10-1.

Dr. NEUMAN
chirurg i ginekolog.
Zachodnia 57
tel. 128-95,
przyjmuje 12-1 i od 7-8.30. 30-2

Radjoaparatury
4-lampowe na baterię z głośnikiem
lub bez okazjnie tanio
do sprzedania
Gnieźnieńska 3, II p. m. 13, od godz.
10-4 po poł. 30-2

Pamiętacie „Upadłego anioła“, „Wielkomięskie ulice“, „Marokko!!!“ Lecz tysiąc razy wspanialsze, potężniejsze jest

„POZEGNANIE Z BRONIA“

w/g głośnej powieści Hemingway'a. Film, który pamięta się całe życie. W obrazie tym genialne, nieśmiertelne kreacje stworzyli **GARY COOPER, HELENA HAYES** i **ADOLPHE MENJOU**.
Następny program: „WYSPA D-RA MOREAU“.
Dnia 14 października r. b. w sobotę o godz. 12, dnia 15 października o godz. 11 wyświetlany będzie poranek dla młodszych po 20 gr. „POSTRACH ARIZONY“ — Sensacja! Zgroza!

